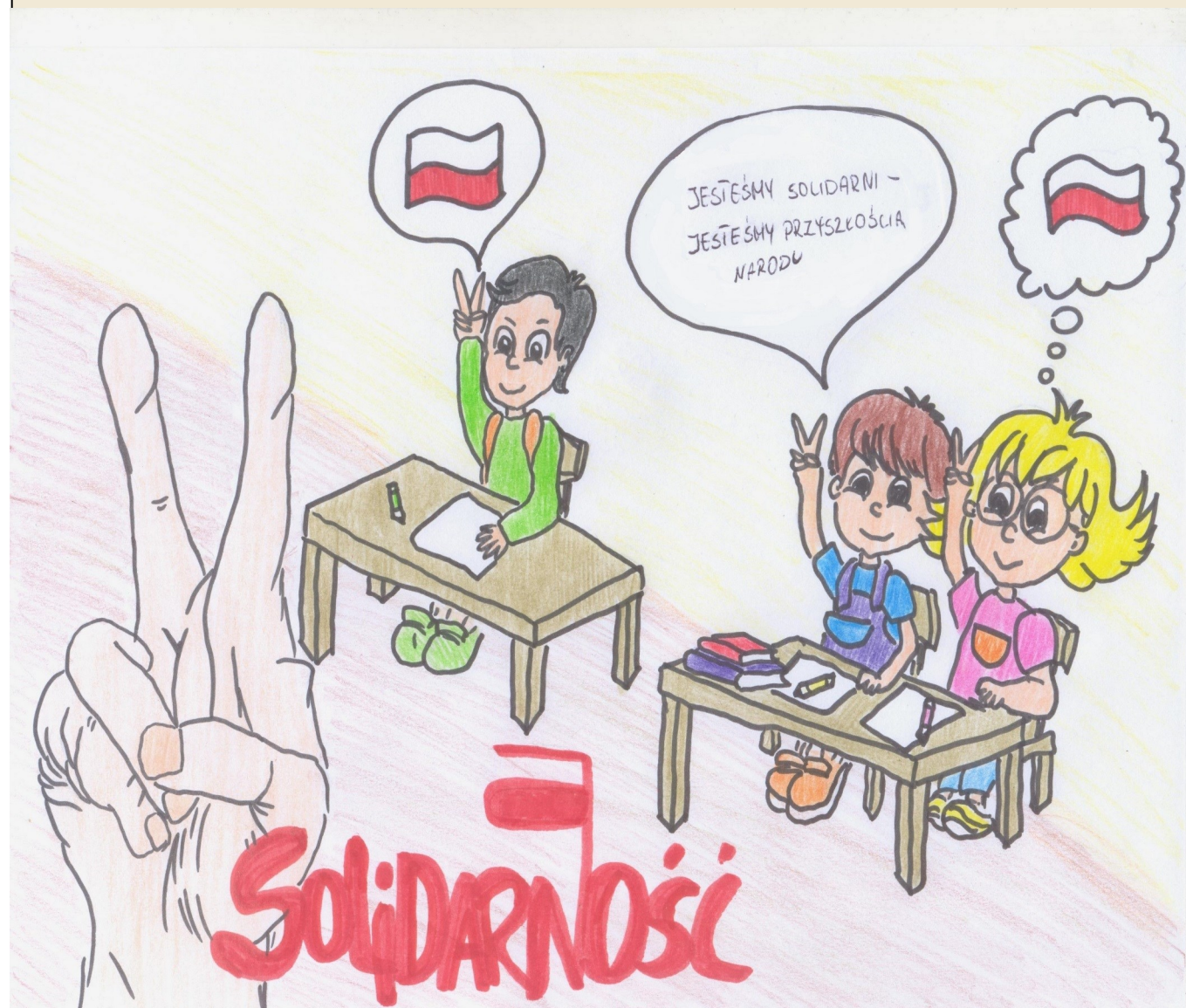


SOLIDARYZM

dawniej i dziś

SZKOLNA GAZETKA ZZSP
IM. JANA PAWŁA II



Solidaryzm społeczny - czym był i jest?

Przyczynkiem do powstania tejże gazetki jest zaangażowanie młodzieży naszej szkoły w ogólnopolski projekt dla szkół, uczniów i nauczycieli „Solidarna Szkoła”, którego inicjatorem jest Centrum Edukacji Obywatelskiej i Europejskie Centrum Solidarności. Celem programu jest zaangażowanie całej społeczności szkolnej w edukację solidarnościową oraz umacnianie współodpowiedzialności za demokrację.

Solidarność wskazuje na istnienie drugiego człowieka – człowiek jest zawsze solidarny z kimś i dla kogoś (ks. Józef Tischner) w stosunku do którego odczuwamy jakąś powinność, za którego czujemy się odpowiedzialni, i którego los nie jest nam obcy. Odczuwanie solidarności z drugim człowiekiem czy innymi ludźmi czyni z nas istoty społeczne, wyrwa nas z kręgu prywatności i pozwala przekroczyć własny egoizm. Oczywiście solidarność może dotyczyć wąskiego kręgu bliskich osób, jednak w ogólnie przyjętym odczuciu, prawdziwa solidarność oznacza wyjście poza ciasny krąg własnych, partykularnych interesów i wzniesienie się poza dobro swojej wspólnoty rodowej czy nawet wspólnoty etnicznej. Wtedy solidarność nabiera wymiaru uniwersalnego i może nazywać się solidarnością społeczną.

W ujęciu szerszym, solidarność nie musi być skierowana przeciwko komuś, może być siłą pozytywną, zorientowaną na budowanie jakiegoś wspólnego dobra oraz taką, która odnosi się do tych wszystkich, którzy doświadczyli jakiegoś nieszczęścia, potrzebują wsparcia i pomocy.

Czy dzisiaj rzeczywiście odczuwamy przemożną chęć i potrzebę wspólnego działania na rzecz dobra publicznego, czy naprawdę jesteśmy gotowi zaangażować się w działania na rzecz innych? Czy, jeśli zachowamy się solidarnie, możemy liczyć na uznanie społeczne, a osoby postępujące egoistycznie spotkają się z surową krytyką i potępieniem, a nie zrozumieniem?

Według Tischnera *„Solidarności nie potrzeba narzucać człowiekowi z zewnątrz, przy użyciu przemocy. Ta cnota rodzi się sama, spontanicznie, z serca. Czy zmuszał ktoś miłosiernego Samarytanina, aby pochylił się nad leżącym przy drodze rannym? Miłosierny Samarytanin poratował bliźniego, o taka była jego dobra wola. Cnota solidarności jest wyrazem dobrej woli człowieka”*.

Współcześnie wszelkiego rodzaju manifestacje i marsze pokazują wielką potrzebę działań wspólnotowych, świadczą o tęsknocie za solidarnością i sprawiedliwością. Są one także lekcjami solidarności, której należy uczyć się w praktyce i którą, jak każdą cnotę, można i należy doskonalić.

Być może przekraczanie małych kręgów solidarności doprowadzić może do tych coraz szerszych. Tak czy inaczej, owe kręgi solidarności stają się papierkiem lakmusowym naszej wrażliwości społecznej, odpowiedzialności i dojrzałości. Krąg solidarności, w którym uczestniczymy pokazuje nam, kim jesteśmy, kim się staliśmy, jak głęboko przyswoiliśmy sobie lekcje moralności, ale też i demokracji.

Wydaje się, iż powszechnie jest pragnienie sprawiedliwości społecznej, solidarności i istnienia państw bez drastycznych podziałów i nierówności. Okazuje się jednak, że tym, co dzieli najbardziej, to sposób dochodzenia do tych powszechnie uznanych wartości.

Czynnikiem integrującym Polskę i Polaków od wieków była i jest religia czy też postać papieża Jana Pawła II.

Logo NSZZ „Solidarność” to jeden z najbardziej znanych symboli na świecie. Znak doskonale wyrażał bunt ludzi przeciw PRL. Powstał na gorąco, pod wpływem tamtych emocji i skutecznie podbił serca milionów.

Autorem logotypu "Solidarność" jest grafik i ilustrator, Jerzy Janiszewski. Dokładnej daty powstania logo nie jest pewien nawet sam autor - najprawdopodobniej było to w dniu 19 lub 20 sierpnia 1980 r. kiedy rodzący się dopiero związek zawodowy nie miał jeszcze żadnej nazwy, ale strajki trwały już w pełni.

Gotowy znak, zrobiony tak aby przypominał wymalowany pędzlem napis na stoczniowym murze i przywodzący na myśl wzajemnie wspierających się, maszerujących ludzi, Janiszewski zaniósł następnego dnia do stoczni. Ludzie wzięli go i zaczęli stosować tak, jakby od dawna na niego czekali. Logo zaczęło żyć własnym życiem, można było je zobaczyć dosłownie wszędzie: było rozlepiane na ulicznych słupach i widniało dumnie w kłapie marynarki Lecha Wałęsy. Znak zyskał aprobatę robotników i stał się oficjalnym znakiem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, który powstał w wyniku podpisania Porozumień Sierpniowych w 1980 r.

Później w stanie wojennym spotykało się napisany „solidarycą” wymowny skrót: CDN



Hymn

Zgodnie z uchwałą XIII Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ **pieśń "Solidarni, nasz jest ten kraj"** (słowa Jerzy Narbut, muzyka Stanisław Markowski) jest hymnem NSZZ „Solidarność”.

SOLIDARNI

Nasz jest ten dzień
 a jutro jest nieznane
 więc róbmy tak
 jak gdyby nasz był wiek
 pod wolny kraj
 spokojnie kładź fundament
 a jeśli ktoś nasz polski dom zapali
 to każdy z nas gotowy musi być
 bo lepiej byśmy stojąc umierali
 niż mamy klęcząc na kolanach żyć
SOLIDARNI
 nasz jest ten dzień
 zjednoczmy się
 bo jeden jest nasz cel.

Z jakich pobudek wpływała działalność, którą podejmowałem?

Benedykt Czuma

35 lat temu zdarzyło się coś, co nieczęsto się pojawia w historii narodów. Powstał związek „Solidarność”, którego członkami w nadzwyczaj krótkim czasie, bo nawet nie kilku miesięcy a tygodni, zostało 10 milionów Polek i Polaków, będących pracownikami przedsiębiorstw państwowych. Jeśli do tego dodamy „Solidarność Wiejską” oraz Niezależne Zrzeszenie Studentów – ściśle solidaryzujące się i współpracujące z „Solidarnością”, jak również członków rodzin uczestników tych organizacji – mamy przytłaczającą większość społeczeństwa afirmującego ten wielki Ruch i żywiące z nim wielkie nadzieje.

Nazwa „Solidarność” nie pojawiła się przypadkowo. Aby w tak dojrzały sposób naród się zachował, musiał przejść przez kilka dość bolesnych doświadczeń. Po terrorze lat stalinowskich (1945-1956) przyszedł tzw. Październik 1956, który części społeczeństwa dał nadzieję na lepsze życie i większą wolność osobistą i narodu. Gomułka całkowicie zawiódł te nadzieje.

W 1966 roku Kościół w Polsce bardzo uroczystie obchodził tysiąclecie Chrztu Polski. Władze komunistyczne z Gomułką na czele starały się bardzo utrudniać spokojny przebieg tych uroczystości, które kolejno w wielu miastach Polski się odbywały. Uroczystości milenijne gromadziły setki tysięcy ludzi. Niezależnie od zasadniczej przyczyny zgromadzeń, jaką była modlitwa, ludzie domagali się wolności religijnej i nie tylko.

W 1968 roku miał miejsce protest młodzieży, głównie studenckiej – tzw. Marzec 1968. Młodzież protestowała przeciw brakowi wolności słowa, przeciw cenzurze. Wtedy robotnicy ich nie poparli, milczeli.

Grudzień 1970 – masakra robotników na Wybrzeżu, w wyniku której wewnętrzna opozycja w PZPR odsunęła Gomułkę. Ale wówczas robotnicy protestowali przeciwko kolejnej podwyżce cen żywności, jakby nie rozumieli, że trzeba protestować przeciwko przyczynom zła, a nie ich skutkom. Jeszcze uwierzyli następcy Gomułki, Gierkowi.

Czerwiec 1976 roku – strajki wywołane podwyżką cen żywności, brutalnie stłumione przez komunistyczne władze. Ale w tym czasie nastąpiła już dość istotna zmiana polityczna, bo organizuje się jawna opozycja polityczna, dość umiarkowana represjonowana przez władze. Powstaje bardziej lewicowy Komitet Obrony Robotników, a następnie bardziej prawicowy Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela, które w swoich programach wskazują na istotne wady ustrojowe systemu komunistycznego.

I wreszcie wydarzenie, które miało ogromny i najistotniejszy wpływ na charakter strajków sierpniowych, głównie w Stoczni Gdańskiej. To polski papież Jan Paweł II i jego wizyta w naszym kraju w czerwcu 1979 roku. Setki tysięcy ludzi gromadzących się na spotkaniach z nim, obok wielkich przeżyć religijnych otrzymało bardzo jasny wykład nauki społecznej, oparty właśnie m.in. na wzajemnej solidarności, nie na nienawiści. Podczas sierpniowego strajku na bramie Stoczni Gdańskiej wywieszono portret Jana Pawła II, robotnicy tłumnie uczestniczyli we mszach świętych.

Kiedy uczestniczyłem 17 września 1980 roku w zjeździe założycielskim Związku, dla mnie było oczywiste więc, że nazwa „Solidarność” jest nazwą najlepszą. Dodam, że zaproponował ją mecenas Jan Olszewski.

A czemu ja zaangażowałem się w działania? Na pewno najistotniejszy wpływ na to mieli moi rodzice, szczególnie mój Ojciec, który miał ogromną wiedzę o ustrojach totalitarnych, szczególnie komunistycznym. Przed wojną był jednym z najwybitniejszych znawców w Polsce ustroju bolszewickiego. Miałem zatem ułatwione zadanie w analizowaniu codzienności życia w tym ustroju. Ustrój komunistyczny jest szczególnie złym ustrojem, o czym już dzisiaj nie trzeba prawie nikogo przekonywać, gdyż praktyczne skutki jego działania znane są powszechnie. Wtedy jednak propaganda, wysławiająca ten ustrój, a łącząca inne ustroje polityczne, w tym demokrację krajów zachodnich, potrafiła w części oddziaływać na ludzi. Uważałem, że moim obowiązkiem moralnym jest podjąć jakieś działania przeciwstawiające się temu złu. Nie było zatem dziwne, że wraz z bratem Andrzejem podjęliśmy działania konspiracyjne w 1965 roku tworząc wspólnie z innymi kolegami Ruch niepodległościowy, co zostało przerwane w 1970 roku aresztowaniami i wyrokami – dla mnie sześciu lat więzienia. Wyszliśmy po ponad 4 latach więzienia (amnestia) i po pewnym czasie wróciliśmy do aktywności opozycyjnej m.in. tworząc Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Dalszy ciąg aktywności, to była „Solidarność” w regionie łódzkim, zakończona internowaniem.

W swej działalności, skierowanej przeciwko najgorszemu z wszystkich ustrojów, powodowałem się koniecznością społeczną, tym co nazywa się patriotyzmem.

Autor: Benedykt Czuma

Wałęsa, Słowik, Gwiazda podczas jednego z posiedzeń Krajowej Komisji Porozumiewawczej (fot. Zbigniew Dominiak)





Zdjęcia autorstwa Łukasza Kozłowskiego z tzw. „marszu głodowego” kobiet z dziećmi w końcu lipca 1981 r. w Łodzi.

Zdjęcia udostępnione przez Pana Benedykta Czumę



- 83 -

1. Polska Rzeczpospolita Ludowa
zapewnia obywatelom wolność słowa,
druku, zgromadzeń i wieców, pochodów
i manifestacji.

2. Urzeczywistnieniu tej wolności
służą oddanie do użytku ludu
pracującego i jego organizacji
drukarni, zasobów papieru, gmachów
publicznych i sal, środków
raczności, radia oraz innych
niezbędnych środków
materiałnych.

Solidarność

DLACZEGO RZĄD NIE PRZESTRZEGA ARTYKUŁU 83 KONSTYTUCJI PRL ?



dnia 31 sierpnia 1981 roku
PO DŁUGIM I NIEUDOLNYM ŚLEDZTWIE
PEKŁA ZE SMIECHU

SPRAWIEDLIWOŚĆ

PO ZAPOZNANIU SIĘ Z TREŚCIĄ POSTANOWIENIA
WICEPROKURATORA WOJEWÓDZKIEGO W BYDGOSZCZY
ZENONA ROLEWICZA /sygn. akt Ds 3181/ W SPRAWIE
BYDGOSKIEJ WOBEC NIESTWIERDZENIA PRZESTĘPSTWA
I NIEWYKRYCIA SPRAWCÓW

O CZYM ZAWIADAMIA
Z GŁĘBOKIM OBURZENIEM

Solidarność

JAN PAWEŁ II - SOLIDARYZM I „SOLIDARNOŚĆ”

Był wczesny poranek 2.06.1979 roku. Staliśmy na Placu Zwycięstwa (dziś Piłsudskiego) w Warszawie w wielotysięcznym tłumie oczekujących na Mszę świętą sprawowaną przez Jana Pawła II. Przybyli tu pielgrzymi z całej Polski. Każdy z nas miał inne doświadczenia życiowe, inne troski, nadzieje. Łączyło nas przekonanie, że uczestniczymy w jakimś niezwykle ważnym wydarzeniu. Był to czas, gdy mimo trwającego jeszcze systemu komunistycznego społeczeństwo coraz odważniej zaczynało wyrażać swoje poglądy i coraz mocniej upominać się o wolność. Ja sama miałam za sobą doświadczenie uczestnictwa w ruchu opozycyjnym, głównie poprzez tworzenie niezależnego ruchu studenckiego. Tworzyliśmy wówczas Studenckie Komitety Solidarności (SKS) upominające się o prawa studentów do wolnego zrzeszania się, do dostępu do prawdy historycznej i każdej innej. Wiedzieliśmy, że w tych niełatwych działaniach potrzeba nam się wzajemnie wspierać, informować, działać wspólnie, czyli SOLIDARNIE. Chodziło przecież nie o jakieś prywatne sprawy. Chodziło o to, żeby nasz naród, czyli każdy Polak z osobna, mógł żyć w wolności, bez której nie ma przecież prawdziwego rozwoju człowieka. Ale odczuliśmy już bardzo konkretnie, że to budowanie wolności jest trudne i kosztuje nas wiele wyrzeczeń. Dlatego czekaliśmy na słowa Papieża, które wskazałyby nam dalszą drogę, rozwiały budzące się nieraz wątpliwości. Usłyszeliśmy o wiele więcej. Jan Paweł II mówił:

„Jeśli jest rzeczą słuszną, aby dzieje narodu rozumieć poprzez każdego człowieka w tym narodzie — to równocześnie nie sposób zrozumieć człowieka inaczej jak w tej wspólnotcie, którą jest jego naród. (...) Otóż nie sposób zrozumieć dziejów narodu polskiego — tej wielkiej tysiącletniej wspólnoty, która tak głęboko stanowi o mnie, o każdym z nas — bez Chrystusa. Jeślibyśmy odrzucili ten klucz dla zrozumienia naszego narodu, narazilibyśmy się na zasadnicze nieporozumienie. Nie rozumielibyśmy samych siebie. Nie sposób zrozumieć tego narodu, który miał przeszłość tak wspaniałą, ale zarazem tak straszliwie trudną — bez Chrystusa”.

I dalej:

„Stoimy tutaj w pobliżu Grobu Nieznanego Żołnierza. W dziejach Polski — dawnych i współczesnych — grób ten znajduje szczególne pokrycie. Szczególne uzasadnienie. Na ilu to miejscach ziemi ojczystej padł ten żołnierz. Na ilu to miejscach Europy i świata przemawiał swoją śmiercią, że nie może być Europy sprawiedliwej bez Polski niepodległej na jej mapie? Na ilu to polach walk świadczył o prawach człowieka wpisanych głęboko w nienaruszalne prawa narodu, ginąc „za wolność naszą i waszą”?”

To było niezwykle mocne potwierdzenie, że trzeba się wspierać nawzajem, ale trzeba też z szacunku dla cierpień i zmaganiań tych, którzy o naszą wolność walczyli przed nami kontynuować ich dzieło. Brak solidarności z nimi byłby zwykłą nikczemnością.

Na koniec usłyszeliśmy, jak Papież wypowiadał pamiętne słowa:

I wołam, ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja: Jan Paweł II papież, wołam z całej głębi tego tysiąclecia, wołam w przeddzień święta Zesłania, wołam wraz z wami wszystkimi:

Niech zstąpi Duch Twój!

Niech zstąpi Duch Twój!

I odnowi oblicze ziemi.

Tej Ziemi!

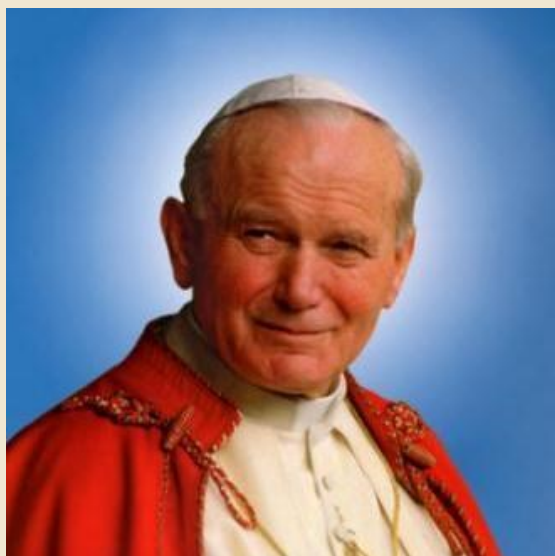
Nie wiedzieliśmy jak będzie wyglądało „odnawianie oblicza” tego właśnie skrawka ziemi, który jest naszą ojczyzną, ale poczuliśmy się wtedy niezwykle wolni i pełni sił.

Później, gdy już powstał NSZZ „Solidarność” Papież wiele razy swoim nauczaniem wzmacniał Polaków. Gdy w styczniu 1981 delegacja „Solidarności” pojechała do Włoch, Jan Paweł II mówił do nich o zadaniach, jakie stają przed związkiem:

„Wiążą się one z potrzebą pełnego zabezpieczenia godności i skuteczności ludzkiej pracy poprzez uwzględnienie wszystkich osobowych, rodzinnych i społecznych uprawnień każdego człowieka: podmiotu pracy. W tym znaczeniu zadania te mają podstawowe znaczenie dla życia całego społeczeństwa, całego narodu: dla jego dobra wspólnego. Dobro wspólne bowiem społeczeństwa sprowadza się ostatecznie do tego, kim w owym społeczeństwie jest każdy człowiek – jak pracuje i jak żyje. Stąd też Wasza samorządna działalność posiada – i zawsze posiadać powinna – wyraźne odniesienie do całej moralności społecznej. Przede wszystkim do moralności związanej z dziedziną pracy, ze stosunkiem pomiędzy pracownikiem a pracodawcą, ale także z tylu innymi dziedzinami moralności: osobistej, rodzinnej, środowiskowej, zawodowej, politycznej.”

Później wiele razy, w zależności od sytuacji upominał, tłumaczył, wyjaśniał. Jego wystąpienia, listy, encykliki to niezwykle cenne dokumenty. Na koniec przytoczę jeszcze fragment z homilii wygłoszonej 11.06.1987:

Czy przyszłość, lepsza przyszłość, może wyrosnąć z narastania różnic i przeciwieństw na drodze wzajemnej walki? Walki systemu przeciw systemowi, narodu przeciw narodowi – wreszcie: człowieka przeciw człowiekowi! W imię przyszłości człowieka i ludzkości trzeba było wypowiedzieć to słowo „solidarność”. Dziś płynie ono szeroką falą poprzez świat, który rozumie, że nie możemy żyć wedle zasady: „wszyscy przeciw wszystkim”, ale tylko wedle zasady: „wszyscy z wszystkimi”, „wszyscy dla wszystkich”. [...] Solidarność musi iść przed walką. Wówczas ludzkość może przetrwać. I może przetrwać i rozwijać się każdy naród w wielkiej ludzkiej rodzinie. Bo co to znaczy solidarność? Solidarność to znaczy sposób bytowania wielości ludzkiej, na przykład narodu, w jedności, w uszanowaniu wszystkich różnic, wszystkich odmienności, jakie pomiędzy ludźmi zachodzą, a więc jedność w wielości, a więc pluralizm, to wszystko mieści się w pojęciu solidarności. [...] Powiedziałem: solidarność musi iść przed walką. Dopowiem: solidarność również wyzwala walkę. Ale nie jest to nigdy walka przeciw drugiemu. Walka, która traktuje człowieka jako wroga i nieprzyjaciela – i dąży do jego zniszczenia. Jest to walka o człowieka, o jego prawa, o jego prawdziwy postęp: walka o dojrzały kształt życia ludzkiego. Wtedy bowiem to życie ludzkie na ziemi staje się „bardziej ludzkie”, kiedy rządzi się prawdą, wolnością, sprawiedliwością i miłością.



Autor: Elżbieta Czuma

Lata 80. we wspomnieniach naszych nauczycieli

Jak Pani wspomina to, co się działo w Polsce w latach 80.?

Katarzyna Pilarczyk: Lata 80. były dla mnie szczególnie ważne. Kończyłam studia na Wydziale Filozoficzno – Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego, kierunek Historia. Doskonale pamiętam niekończące się dyskusje w gronie rówieśników i wykładowców dotyczące naszej przyszłości, demokracji, tego, co ważne, szlachetne i uczciwe. Były to wspaniałe polemiki, a nie kłótnie, z jakimi mamy do czynienia współcześnie. Solidaryzm ówczesny był wręcz namacalny! Niemal wszyscy moi znajomi angażowali się w ruch solidarnościowy, pomagali sobie wzajemnie, wspierali się. Pamiętam swój udział w strajku studenckim. Domagaliśmy się między innymi wolności słowa, swobody wypowiedzi, zmiany programu nauczania historii najnowszej (przywrócenia prawdy historycznej), zniesienia obowiązkowego przedmiotu „Przysposobienie wojskowe”, który prowadzony był na skandalicznie niskim poziomie i stał się centrum inwigilacji środowiska studenckiego, wprowadzenia 5. letnich studiów, które lepiej łączyłyby teorię z praktyką. Spałam w Instytucie Historii, w pokoju prof. Śreniowskiej, która nam bardzo pomagała – być może dlatego, że Jej syn od lat działał w opozycji. Pomagali nam także okoliczni mieszkańcy dawnej ulicy Buczka, obecnie Kamińskiego, gdzie mieścił się Instytut. Przynosili bułki, jakieś konserwy, owoce, mleko i prosili, abyśmy wytrwali. Pamiętam Staszka Terleckiego, który nie mógł z nami być, bo miał jakieś ważne zgrupowania i mecze, ale przywiózł nam wielkie pudła jedzenia i czekolad! Opuścić Instytut można było tylko w wyjątkowych sytuacjach i po otrzymaniu specjalnej przepustki. Pamiętam ład, porządek, zdyscyplinowanie, ale też strach przed możliwością „zwinięcia” nas wszystkich przez ówczesną milicję. Po początkowym entuzjazmie i radości, w ostatniej fazie strajku, pozostało zmęczenie, zwątpienie i niepewność. Zwłaszcza, kiedy docierały do nas informacje o bardzo trudnych rozmowach Komitetu Strajkowego z ówczesnymi władzami uczelni i rządu. W chwilach trudnych staraliśmy się uczyć do ostatniej sesji egzaminacyjnej i prowadziliśmy rozgrywki w tenisa stołowego. Nieskromnie powiem, że zdobyłam wówczas mistrzostwo kobiet w tenisie stołowym naszego Wydziału!

Strajk, jak wiadomo, zakończył się sukcesem.

Czy wydarzenia tamtych lat wpłynęły w jakiś sposób na Pani życie ?

Tamte wydarzenia na trwałe wpłynęły na moją psychikę, moralność, moje wartości i wybory, a także na moje przyjaźnie. Piękny, ważny czas, czas mądrych ludzi.

A tak na marginesie – z mojego roku w strajku nie uczestniczyło tylko trzech studentów – dzisiaj są to „ustawieni” działacze różnych obszarów życia; postaci raczej powszechnie znane. Nigdy nie rozmawialiśmy, dlaczego podjęli taką decyzję.



Strajk studentów 1981r.

W tym czasie słowo „solidarność” było słowem, które łączyło w działaniu wszystkich, którzy chcieli zmian dążących do uzyskania swobód obywatelskich. Powstanie w 1980 r. „Solidarności” dało studentom wiarę, że zmiany są możliwe, że studenci mogą mieć własną niezależną organizację studencką. To właśnie brak zgody władz na rejestrację Niezależnego Zrzeszenia Studentów było między innymi powodem rozpoczęcia strajków na łódzkich uczelniach. Żądania strajkujących studentów nie ograniczały się tylko do spraw uczelnianych, ale zawierały również postulaty solidarnościowe- ogólnospołeczne. Dla mnie słowo „solidarność” wypełniło się treścią już w pierwszych dniach strajku. O strajku okupacyjnym na wydziale Mat-Fiz-Chem UŁ zdecydowaliśmy w 9 osobowym zarządzie wydziałowego NZS-u. Decyzja zapadła 8 stycznia ok. godziny 16. Natychmiast podzieliliśmy między siebie zadania i przystąpiliśmy do organizacji strajku. Najważniejszym zadaniem było o tym fakcie poinformować studentów i zmobilizować ich do przystąpienia do strajku. Bez telefonów komórkowych i Internetu nie była to sprawa prosta. Dodatkową trudnością był fakt, że większość zajęć na wydziale się już skończyła. Ja podjąłem się zadania poinformowania wszystkich przebywających na wydziale o proklamowanym strajku. Wywiesiłem plakaty, rozmawiałem ze studentami i pracownikami akademickimi. Pozostali koledzy udali się na osiedle akademickie i w akademikach przekazywali informacje na temat strajku. Po ok. 3 godzinach budynek wydziału opustoszał i gdy już miałem duże wątpliwości czy do tego strajku dojdzie, zauważyłem grupy studentów ze śpiworami wchodzących do budynku wydziału – to był ten moment, gdy odczułem, że solidarność ma swój konkretny wymiar. Słowo klucz „solidarność” zadziało również dnia następnego. Po ukonstytuowaniu się komitetu strajkowego, całą noc zastanawialiśmy się nad przebiegiem strajku, zastanawialiśmy się ile czasu jesteśmy w stanie wytrzymać, chociażby ze względu na małe zasoby żywności. Rozwiązaniem problemu była solidarność okolicznych mieszkańców, którzy na wieść o strajku zaczęli przynosić paczki żywnościowe oraz datki pieniężne. Następnego dnia swą pomoc zaoferowały nam okoliczne zakłady pracy przywożąc żywność, materiały na plakaty, transparenty itp. Dzięki różnym aktom solidarności, czasami niespodziewanymi zakończyliśmy strajk sukcesem 18 lutego 1981 roku po podpisaniu Porozumienia Łódzkiego.

Autor: Eugeniusz Jacel - Dyrektor Szkoły



„Najważniejsza była rodzina ...”

W maju 1977 r. po ukończeniu studiów zamieszkaliśmy w Ciechocinku. Podjęliśmy pracę w Toruniu. Ja, ponieważ ukończyłam Wydział Elektryczny Politechniki Łódzkiej, w Zakładzie Energetycznym, mój mąż Jerzy w chłodni. Byliśmy młodzi, pełni zapału, chcieliśmy zawojować świat. Poznaliśmy wielu nowych ludzi. Czasy nie były łatwe. Od sierpnia 1976 roku były wprowadzone kartki na cukier. Wszystko się zdobywało, w sklepach coraz mniej wyrobów, a ceny coraz wyższe. Dla nas jednak to nie było najważniejsze. Mieliśmy siebie, mieliśmy pracę, która dawała nam wiele radości i przyjaciół wokół. Było ciężko, ale dało się żyć. W 1979 roku przyjeżdża do komunistycznej Polski z pierwszą swoją wizytą nasz Ojciec Święty. Słynne słowa papieża wypowiedziane w Warszawie: *Wołam, ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja, Jan Paweł II, papież. Wołam z całej głębi tego Tysiąclecia, wołam w przeddzień Święta Zesłania, wołam wraz z wami wszystkimi: Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi!... Tej ziemi!* wyzwoływały w nas poczucie dumy i chęć przeciwstawienia się totalitaryzmowi. Na mszach tłumy ludzi, nie tylko chrześcijanie, ale również komuniści. Wszyscy chcieli słuchać homilii polskiego papieża, który uświadamiał nam, że każdy człowiek ma swoją godność. Tłumy stały wzdłuż przejazdu kolumny papieskiej, pozdrowiały Papieża i wiwatowały na jego cześć. Jan Paweł II miał świetny kontakt z ludźmi, szczególnie kochał młodzież.

Na początku lipca 1980 r. rząd podniósł ceny mięsa i wędlin. Zaczęły się protesty w Świdniku i innych zakładach Lubelszczyzny. Drożyzna zaczynała doskwierać ludziom. Zwolnienie Anny Walentynowicz ze Stoczni Gdańskiej stało się powodem do powołania w sierpniu 1980 r. komitetu strajkowego, na czele którego stanął Lech Wałęsa. Strajk rozszerzył się na całe Pomorze, a wkrótce na cały kraj. Czasy są bardzo niespokojne, jednak nie rezygnujemy z zaplanowanego wcześniej urlopu. Wyjeżdżamy w Tatry. Wracając z gór autobusem, który wiozł nas do Zakopanego, z radia, które w nim grało, dowiadujemy się, że rząd podpisał porozumienie ze strajkującymi stoczniowcami i przyjął ich 21 postulatów. Wielka radość, brawa rozległy się w autobusie. Zapamiętałam to doskonale, ponieważ było to niesamowicie spontaniczna reakcja. Ludzie przestali się bać. Wstąpiła w nas wszystkich nadzieja na poprawę życia, ale przede wszystkim iskierka nadziei na odrobinę wolności. Wśród postulatów był bardzo ważny dotyczący uwolnienia więźniów politycznych. Czas urlopu minął, wracamy do pracy. Atmosfera nieprawdopodobna, wszyscy się cieszą z faktu, że udało się podpisać porozumienie. Ludzie czują potrzebę rozmawiania o swoich problemach, ale też o problemach innych. Słowa wypowiedziane przez papieża Jana Pawła II w Warszawie, które zacytowałam wcześniej, stały się pierwszymi hasłami powstałej "Solidarności". Słowa te miały dwa symboliczne znaczenia: polityczne, które dotyczyło zmiany ustroju w jego ojczyźnie oraz duchowe, wzywające wszystkich Polaków, również komunistów, do odnowy życia. W zakładach pracy powstały struktury „Solidarności”, oczywiście oboje z mężem natychmiast się do tych związków zapisaliśmy. Sytuacja gospodarcza była coraz gorsza, rząd wprowadził kartki na mięso, wędliny i inne wyroby. Edward Gierek został zmuszony do ustąpienia z funkcji I sekretarza PZPR, zastąpił go Stanisław Kania. Komuniści starają się utrudnić zakładanie związków zawodowych, twierdząc, że "Solidarność" została opanowana przez tzw. "elementy antysocjalistyczne i wywrotowe". Jednak w kraju - prawdziwe pospolite ruszenie, „Solidarność” powstała we wszystkich grupach społecznych, m. innymi wśród rolników, studentów, pracowników naukowych, nauczycieli. W całej Polsce do Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych „Solidarność” należy aż 10 milionów ludzi (80% wszystkich zatrudnionych). Całą rodzinę związkowców bulwersuje pobicie przez funkcjonariuszy ZOMO w Bydgoszczy działaczy „Solidarności” m.in. Jana Rulewskiego.

W proteście pracownicy na kilka godzin przerywali pracę. Władze obiecały ukarać winnych. Komunistyczna Partia ZSRR w obawie, że „Solidarność” rozprzestrzeni się na wschód, naciska na polski rząd, aby zrobił z nią porządek. 13 grudnia 1981 roku gen. Wojciech Jaruzelski wprowadza stan wojenny. Pamiętam doskonale ten niedzielny poranek, kiedy włączyliśmy telewizor, tu zamiast programu dla dzieci, generał grobowym głosem oświadczył, że wprowadził stan wojenny. Nasza mała córeczka Agnieszka właśnie dzień wcześniej ukończyła 3 miesiące. Nie wiemy co robić, telefony nie działały, zostały wyłączone. Nie mamy kontaktu z rodziną. Nerwowo szukaliśmy książeczki wojskowej męża. Stan wojenny – nie wiemy czy powinien zgłosić się wojska? Na szczęście jako jedyny żywiciel rodziny nie zostaje powołany. Na ulicach pełno milicji obywatelskiej i funkcjonariuszy ZOMO. Dopiero później dowiadujemy się o licznych aresztowaniach działaczy „Solidarności”. Związek zawodowy „Solidarność” zostaje zdelegalizowany. Naszej rodziny też nie ominęły zatrzymania. Został internowany w Łodzi kuzyn mojego męża, który miał być na Boże Narodzenie, chrzestnym naszej córki. Zaplanowana uroczystość odbyła się dopiero po jego uwolnieniu. Mój wujek, działacz zgierskiej „Solidarności” nauczycielskiej, został powiadomiony przez znajomych o aresztowaniach i ukrywał się przez kilka dni. Kilkakrotnie milicja po niego przychodziła do domu, aż wreszcie „odpuściła”. Wujek wrócił do domu i do pracy. Zakłady pracy, które próbowały strajkować zostały spacyfikowane przez ZOMO. Padają strzały w kopalni „Wujek”, ginie kilku górników. W trakcie protestów w Gdańsku milicja strzelała do strajkujących. Sytuacja gospodarcza i polityczna była trudna. „Solidarność” zesłała do podziemia. Bardzo tęskniliśmy za rodziną, która mieszkała w Zgierzu i Łodzi. Zbliżały się święta Bożego Narodzenia. Musieliśmy uzyskać specjalne pozwolenie na wyjazd w rodzinne strony oraz pozyskać talon na paliwo. Byliśmy szczęśliwi, że wreszcie zobaczymy się z najbliższymi. Stan wojenny został odwołany i zawieszony w sylwestra 1982 roku, a zniesiony w lipcu 1983. W okresie jego trwania zginęło kilkadziesiąt osób. To był bardzo trudny okres dla wszystkich Polaków. W 1983 roku urodziła się nasza druga córka Ania. Postanowiliśmy wrócić w rodzinne strony, by być bliżej rodziny.

Autor: Lucyna Drygalska



21 POSTULATÓW Z 17 SIERPANIA 1980 ROKU

1. Akceptacja niezależnych od partii i pracodawców wolnych związków zawodowych wynikających z ratyfikowanych przez PRL Konwencji nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy, dotyczących wolności związków zawodowych.
 2. Zagwarantowanie prawa do strajku oraz bezpieczeństwa strajkującym i osobom wspomagającym.
 3. Przestrzegać zagwarantowanej w Konstytucji PRL wolności słowa, druku, publikacji, a tym samym nie represjonować niezależnych wydawnictw oraz udostępnić środki masowego przekazu dla przedstawicieli wszystkich wyznań.
 4. Przywrócić do poprzednich praw:
 5. ludzi zwolnionych z pracy po strajkach w 1970 i 1976 r. studentów wydalonych z uczelni za przekonania,
 6. zwolnić wszystkich więźniów politycznych (w tym Edmunda Zadrożyńskiego, Jana Kozłowskiego, Marka Kozłowskiego),
 7. znieść represje za przekonania.
 - 8.
 9. Podać w środkach masowego przekazu informację o utworzeniu Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego oraz publikować jego żądania.
 10. Podać realne działania mające na celu wyprowadzenie kraju z sytuacji kryzysowej poprzez:
 11. podanie do publicznej wiadomości pełnej informacji o sytuacji społeczno-gospodarczej,
 12. umożliwienie wszystkim środowiskom i warstwom społecznym uczestniczenie w dyskusji nad programem reform.
 - 13.
 14. Wypłacić wszystkim pracownikom biorącym udział w strajku wynagrodzenie za okres strajku, jak za urlop wypoczynkowy, z funduszu CRZZ.
 15. Podnieść zasadnicze uposażenie każdego pracownika o 2000 zł na miesiąc, jako rekompensatę dotychczasowego wzrostu cen.
 16. Zagwarantować automatyczny wzrost płac równoległe do wzrostu cen i spadku wartości pieniądza.
 17. Realizować pełne zaopatrzenie rynku wewnętrznego w artykuły żywnościowe, a eksportować tylko nadwyżki.
 18. Znieść ceny komercyjne oraz sprzedaż za dewizy w tzw. eksporcie wewnętrznym.
 19. Wprowadzić zasady doboru kadry kierowniczej na zasadach kwalifikacji, a nie przynależności partyjnej oraz znieść przywileje MO, SB i aparatu partyjnego poprzez: zrównanie zasiłków rodzinnych zlikwidowanie specjalnych sprzedaży, itp.
 20. Wprowadzić na mięso i jego przetwory kartki - bony żywnościowe (do czasu opanowania sytuacji na rynku).
 21. Obniżyć wiek emerytalny dla kobiet do 55 lat, a dla mężczyzn do lat 60 lub przepracowanie w PRL 30 lat dla kobiet i 35 lat dla mężczyzn bez względu na wiek.
 22. Zrównać renty i emerytury starego portfela do poziomu aktualnie wypłacanych.
 23. Poprawić warunki pracy służby zdrowia, co zapewni pełną opiekę medyczną osobom pracującym.
 24. Zapewnić odpowiednią ilość miejsc w żłobkach i przedszkolach dla dzieci kobiet pracujących.
 25. Wprowadzić urlop macierzyński płatny przez okres trzech lat na wychowanie dziecka.
 26. Skrócić czas oczekiwania na mieszkania.
 27. Podnieść diety z 40 zł na 100 złotych i dodatek za rozłąkę.
- Wprowadzić wszystkie soboty wolne od pracy. Pracownikom w ruchu ciągłym i systemie czterobrygadowym brak wolnych sobót zrekompensować zwiększonym wymiarem urlopu wypoczynkowego lub innymi płatnymi dniami wolnymi od pracy.



Kopie tablic z Postulatami Sierpniowymi znajdujące się w siedzibie NSZZ "Solidarność" w Gdańsku.

Zastanawiając się z perspektywy czasu, należałoby zapytać czy dzisiejsze myśli Polaków nie krążą przypadkiem wokół niektórych z nich?

„Drzewko wielkanocne” uczniów ZZSP im. Jana Pawła II



Uczniowie zapisali swoje życzenia na kartkach z nadzieją, że się spełnią i jednocześnie zmieniają naszą obecną rzeczywistość, tak jak wierzyli w to stoczniońscy w sierpniu 1980 roku.

Solidaryzm - wychowanie - patriotyzm w ZZSP im. Jana Pawła II

Zgierski Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. Jana Pawła II zapewnia każdemu uczniowi warunki niezbędne do jego rozwoju, kształtuje umiejętności bycia niezależnym i samowystarczalnym człowiekiem, przygotowuje go do wypełniania obowiązków obywatelskich, rodzinnych w oparciu o zasady wolności, solidarności, tolerancji, sprawiedliwości i demokracji.

Przygotowuje uczniów do uzyskania kwalifikacji zawodowych do pracy i życia w warunkach współczesnego świata. Otwiera proces kształcenia przez całe życie. Dążymy do tego, aby uczniowie nauczyli się być nie tylko z drugimi, ale i dla drugich. Pragniemy w nich rozwinąć poczucie odpowiedzialności, miłości do Ojczyzny oraz poszanowania polskiego dziedzictwa kulturalnego, jak również szacunek i otwarcie na kultury Europy i świata. Szkoła jest wspólnotą nauczycieli, uczniów i rodziców i opiera się na zasadzie trójpodmiotowości, czyli zgodnym współdziałaniu uczniów, rodziców i nauczycieli w realizacji celów szkoły. Świadomie i odpowiedzialnie realizuje w praktyce szeroko pojęty solidaryzm społeczny, który przejawia się w aspekcie społecznym i historycznym.

- Akcja „Szlachetna Paczka” - wsparcie rodziny najbardziej potrzebującej, okazała się wyzwaniem, ale udało się jej sprostać dzięki zaangażowaniu niemal całej społeczności szkolnej.
- Paczki świąteczne dla rodzin uczniów najbardziej potrzebujących – artykuły pochodziły ze zbiórki od nauczycieli i uczniów.
- Akcja „Podaruj misia” przed Bożym Narodzeniem.
- Marzycielska Poczta - pisanie listów do dzieci ciężko i nieuleczalnie chorych.
- Zaangażowanie uczniów w miejską akcję na rzecz 5 – letniego chłopca chorego na białaczkę.
- Akcja oddawania krwi .
- Działania na rzecz społeczności lokalnej – kwesta z Towarzystwem Przyjaciół Zgierza – zbieranie funduszy na renowację nekropolii na zgierskich cmentarzach zasłużonych Zgierzan.
- „Wolontariat Biblioteczny”- integracja środowiska szkolnego i pozaszkolnego wokół bardzo wielu różnorodnych działań.
- Turniej Country Strike – dla uczniów naszej szkoły i uczniów zgierskich gimnazjów.
- „Wspomnień czar – książki naszego dzieciństwa” – wystawa skierowana do uczniów od nauczycieli (solidaryzm międzypokoleniowy).
- Sesja popularno – naukowa „Świat fantasy. Miłość, przyroda, władza w literaturze...”. Sesja zorganizowana dla gimnazjalistów powiatu zgierskiego przez uczniów i nauczycieli bibliotekarzy.
- Udział w spotkaniu młodzieży województwa łódzkiego w ŁDK oraz w powiatowym forum szkół ponadgimnazjalnych „Szkoła marzeń” – aktywność społeczna.
- Wyjątkowo integrującym elementem jest sport. Uczniowie biorą udział w różnego rodzaju rozgrywkach: piłki siatkowej, nożnej, tenisa stołowego, biegach itp.
- Integracja międzyszkolna i tworzenie klimatu koleżeństwa i szacunku poprzez uczestnictwo i zaangażowanie w imprezach szkolnych i pozaszkolnych o różnorodnym charakterze np. obchody uroczystości historycznych (w szkole i na terenie miasta), Dzień jabłka, Andrzejki, Mikołajki, wigilie klasowe, zabawa z okazji Halloween, Walentynki.
- Wycieczki przedmiotowo – zawodowe oraz o charakterze kulturalnym: do Torunia, Krakowa – nagroda dla uczniów i ich opiekunów, którzy brali udział w Powiatowym Konkursie Wiedzy o Patronach Szkół Ponadgimnazjalnych.
- Na lekcjach wychowawczych oraz wiedzy o społeczeństwie poruszana jest tematyka tolerancji i szacunku wobec drugiego człowieka i różnego rodzaju odmienności, różnych kultur np. wycieczka do synagogi w Łodzi, spotkania z wolontariuszami z Włoch, Francji, Niemiec, Austrii, Armenii, Ukrainy, Portugalii i Hiszpanii – cykl „Europejskie ABC” w ramach Eurodesku („Wolontariat Biblioteczny”).

- Wystawy tematyczne: „Dysleksja”, „Kultura bezpieczeństwa”, „Magia książki”, „Prawa autorskie w Internecie”.

Z pełną świadomością można stwierdzić, że nasza szkoła kultywuje uroczystości i święta historyczne. Potwierdzeniem na to jest uzyskanie pierwszego miejsca w projekcie wojewódzkim „Od Legionów Polskich i niepodległości do obrony II RP”. Uzyskaliśmy nagrodę za pielęgnowanie tradycji niepodległościowych 1918 roku .

- Apele i wystawy: Powstanie Polskiego Państwa Podziemnego, Święto Niepodległości – Dzień Patriotyzmu, Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych, 70. Rocznica Zbrodni Katyńskiej, Święto Konstytucji 3-go Maja, rocznica powstania w getcie warszawskim, Powstanie warszawskie.
- „Wspomnienia z lat wojny” – szkolny projekt realizowany przez uczniów i nauczycieli. Zadaniem uczestników projektu było zebranie i spisanie wspomnień członków swoich rodzin, którzy przeżyli piekło drugiej wojny światowej.
- Wydawanie szkolnej gazetki historycznej.
- Udział w ogólnopolskim projekcie „Młodzi ku wolności” – czerwiec 2014.
- Uczniowie klasy 4 Tio przeprowadzili w dniu 6 marca br. szkolnego „Proces rehabilitacyjny Stanisława Sojczyńskiego i Konspiracyjnego Wojska Polskiego”.
- Współpraca z instytucjami: Muzeum Miasta Zgierza, Towarzystwo Przyjaciół Zgierza, Towarzystwo Ochrony Kultury Zgierza, Instytut Pamięci Narodowej Oddział - Łódź
- Lekcje w ramach projektu Solidarna Szkoła:
 - Solidarność społeczna
 - Drzewko wielkanocne
 - Kobiety w opozycji – Elżbieta Czuma
 - Rok 1989 – polityczne domino w Europie środkowo – wschodniej
 - Polska droga do wolności
 - Projekt uczniowski – gazetka „Solidaryzm dawniej i dziś”
 - Wywiady z nauczycielami należącymi do „Solidarności” w latach 80.
 - Spotkanie z emerytowanym pracownikiem Muzeum Miasta Zgierza Panem Maciejem Wierzbowskim w ramach pracy konkursowej „Czas pokoju i radości w historii mojej rodziny i jej otoczenia. Osoby godne pamięci: entuzjaści, pasjonaci, liderzy” – solidaryzm międzypokoleniowy, w obszarze społeczności lokalnej.

Spółeczność ZZSP im. Jana Pawła II od lat solidarnie współtworzy dobry wizerunek szkoły, a także przyczynia się do kształtowania w młodych ludziach właściwych postaw prospołecznych. Udział w projekcie Solidarna Szkoła jest podsumowaniem tych wszystkich działań, które budująco wpływają na atmosferę w szkole oraz postrzeganie jej w środowisku lokalnym.



Pamięć – tożsamość - solidarność

„Człowiek bez pamięci pozbawiony jest tożsamości, a ktoś, kto nie ma tożsamości, nie może być wolny. Wolność oznacza bowiem bycie sobą. By być sobą trzeba wiedzieć kim się jest, jakie ma się pragnienia, do czego się dąży. (...) Najważniejszym elementem tożsamości jest pamięć”. – Paweł Rojek

Solidarność ludzi lat 80. było to wystąpienie przeciwko władzy komunistycznej w obronie wolności i demokracji. Na jej przykładzie możemy się uczyć, jak należy działać wspólnie, aby osiągnąć zamierzony cel. Ważnym elementem walki „Solidarności” było odkłamywanie historii Polski w podręcznikach i przekazach medialnych. Organizowano obchody ważnych rocznic historycznych, publikowano książki i broszury na tematy historyczne. Podważano również prawomocność funkcjonowania i sprawowania władzy przez komunistów. Odbudowana przez Solidarność tożsamość stała się podstawą wolnej Polski. Kontynuując te działania nasza szkoła angażuje się w przedsięwzięcia, których celem jest przywracanie pamięci ważnych wydarzeń, a ich kultywowanie wpływa na tożsamość każdego z nas.



Solidaryzm pamięci historycznej w ZZSP

„Wspomnienia z lat wojny...” - to tytuł projektu realizowanego przez młodzież Zgierskiego Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Jana Pawła II w Zgierzu pod opieką Pani Beaty Rybarczyk i Pani Elżbiety Katarzyny Pilarczyk. W projekcie wzięli udział nauczyciele i uczniowie ZZSP im. Jana Pawła II. Najważniejszy cel projektu to zainteresowanie się rodzinną przeszłością. Dzięki perspektywie rodzinnej wydarzenia z przeszłości stały się nam bliższe i bardziej zrozumiałe.

Pragnęliśmy uświadomić przede wszystkim uczniom, że historia znana z podręczników zostawiła ślad w naszym najbliższym otoczeniu, a poszukiwanie tych śladów może stać się fascynującą przygodą. To, co się wydarzyło w czasie II wojny światowej odcisnęło piętno w pamięci żyjących jeszcze ludzi, którzy są najlepszym świadkiem historii. Pamiętajmy o wszystkich tych, którzy przeżyli zarówno jej piekło, jak i chwile piękne. Ocalmy ich wspomnienia. Zaslugują przecież aby o nich pamiętać jak najdłużej.

Uczniowie podjęli inicjatywę wykraczającą ponad podstawę programową. Stworzyli własny mini podręcznik do historii napisany przez nich samych, wykorzystując przeżycia bliskich, ich zdjęcia, pamiątki.

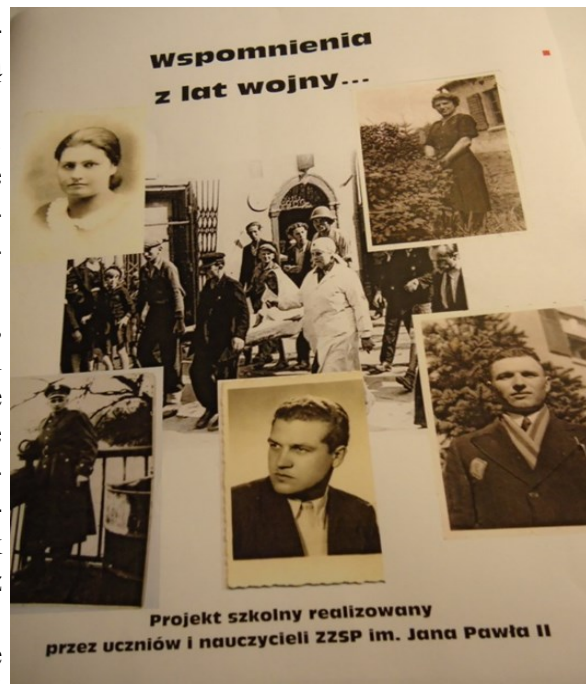
Zebrane i spisane wspomnienia są formą pomnika dla tych, którym udało się przeżyć II wojnę, jak i tych, którym nie było to dane.

Cieszy nas zaangażowanie młodzieży, która dostała szansę twórczego i aktywnego poszukiwania przeszłości, podzielenia się efektami swojej pracy z innymi. Najważniejszą jednak rzeczą jest to, że młodzi ludzie chcą i widzą potrzebę pamiętania o tamtych wydarzeniach, które budują tożsamość nas, Polaków.

Społeczność ZZSP systematycznie realizuje różnorodne zadania związane z historią naszego regionu. Coroczne obchody święta Niepodległości są jednym z nich. Nie zapominamy o przeszłości naszego narodu, która jest nieodzownym elementem wychowania i piękną lekcją patriotyzmu. Za pielęgnowanie tradycji historycznych, w tym przede wszystkim tradycji niepodległościowych, otrzymaliśmy

I miejsce w województwie łódzkim, w projekcie edukacji patriotycznej w styczniu 2015r. A wszystko to dzięki wspólnemu działaniu i zaangażowaniu w kultywowanie polskiej tradycji historycznej.

Józef Piłsudski mawiał: „**Są bowiem ludzie i są prace ludzkie, tak silne i tak potężne, że śmierć przewyciężają, że żyją i obcuje między nami?**”.



Solidaryzm - wychowanie - patriotyzm ZZSP im. Jana Pawła II





Czym jest współczesny solidaryzm? - opinie uczniów naszej szkoły

„Stanie murem...”

„Czym jest solidaryzm? Na początku zastanówmy się nad tym pytaniem. Każdy może rozumieć je na swój własny sposób. Słownikowa definicja, wyjaśnia, że jest to wspólnota działania podyktowana wspólnym interesem, ale czy tylko? Wśród młodych ludzi może objawiać się w zupełnie inny sposób. Dla jednych może być to wspólna ucieczka z lekcji, dla innych zjednoczenie się w kłótni z niesprawiedliwym nauczycielem, a dla jeszcze innych wspólne upamiętnienie pamięci o swoich najbliższych. Godnym pochwałą działaniem była odnowa Pomnika Stu Straconych, do którego zgłosili się uczniowie naszej szkoły, współdziałając ze swoimi rówieśnikami z Niemiec. Solidarność stanowią nie tylko słowa, to również czyny. Dla mnie solidarnością jest „stanie murem” za kimś, bez względu na okoliczności i konsekwencje, jak i ponoszenie tych konsekwencji z osobą, z którą się solidaryzujemy.”

Autor: Mateusz Motyliński klasa 2 Ti

„Polak Polakowi bratem”

„Według mnie solidaryzm to idea, której celem jest połączenie wszystkich Polaków niezależnie od sytuacji politycznej. Chodzi o to, by działania dążące do tego, żeby zespolić naród wyrażały interesy wszystkich. Każdy człowiek ma indywidualne potrzeby, cechy odróżniające go od innych. Społeczeństwo, w którym żyjemy, narzuca określone normy zachowania. Tworzymy grupy, na przykład rodziny i wspólnoty narodowe.

Jako obywatel Polski uważam, że solidarność wśród ludzi istnieje i trudne doświadczenia, takie jak wojny, czy zabory odkrywają w nas patriotów.

Myślę, że każdy potrafi współczuć i pomagać, dlatego możemy na siebie liczyć.

Wspólny język i tradycje sprawiają, że rodacy potrafią się zorganizować i działać wspólnie, mają wspólne tematy i zainteresowania.

Obecnie solidaryzm zanika, między innymi przez to, że ludzie mają różne poglądy i swoje zdanie, na co pozwala demokracja. Rywalizują ze sobą i kłócą się. Przykład idzie z samej góry - elita rządząca.

Naród polski to w większości katolicy. Dużo sytuacji przetrwaliśmy dzięki religii, o czym teraz staramy się zapomnieć. Hymn, pieśni patriotyczne, historia, barwy narodowe są czynnikami tworzącymi tożsamość narodową, która przypomina Polakom, jak ważna jest współpraca i własny kraj.”

Autor: Bartosz Bugajski klasa 2 Ti

Solidaryzm

„Solidaryzm = współdziałanie”

„Solidaryzm jest to dla mnie zgodność pomiędzy różnymi osobami, które dążą ku wspólnym celom. Zastanawiałem się czy współczesna młodzież jest solidarna? Wydaje mi się, że jak najbardziej. Ludzie zdają sobie sprawę, że aby osiągnąć jakiś cel muszą być zgodni, współdziałać razem. Jak mówi przysłowie „Zgoda buduje, niezgoda rujnuje”.

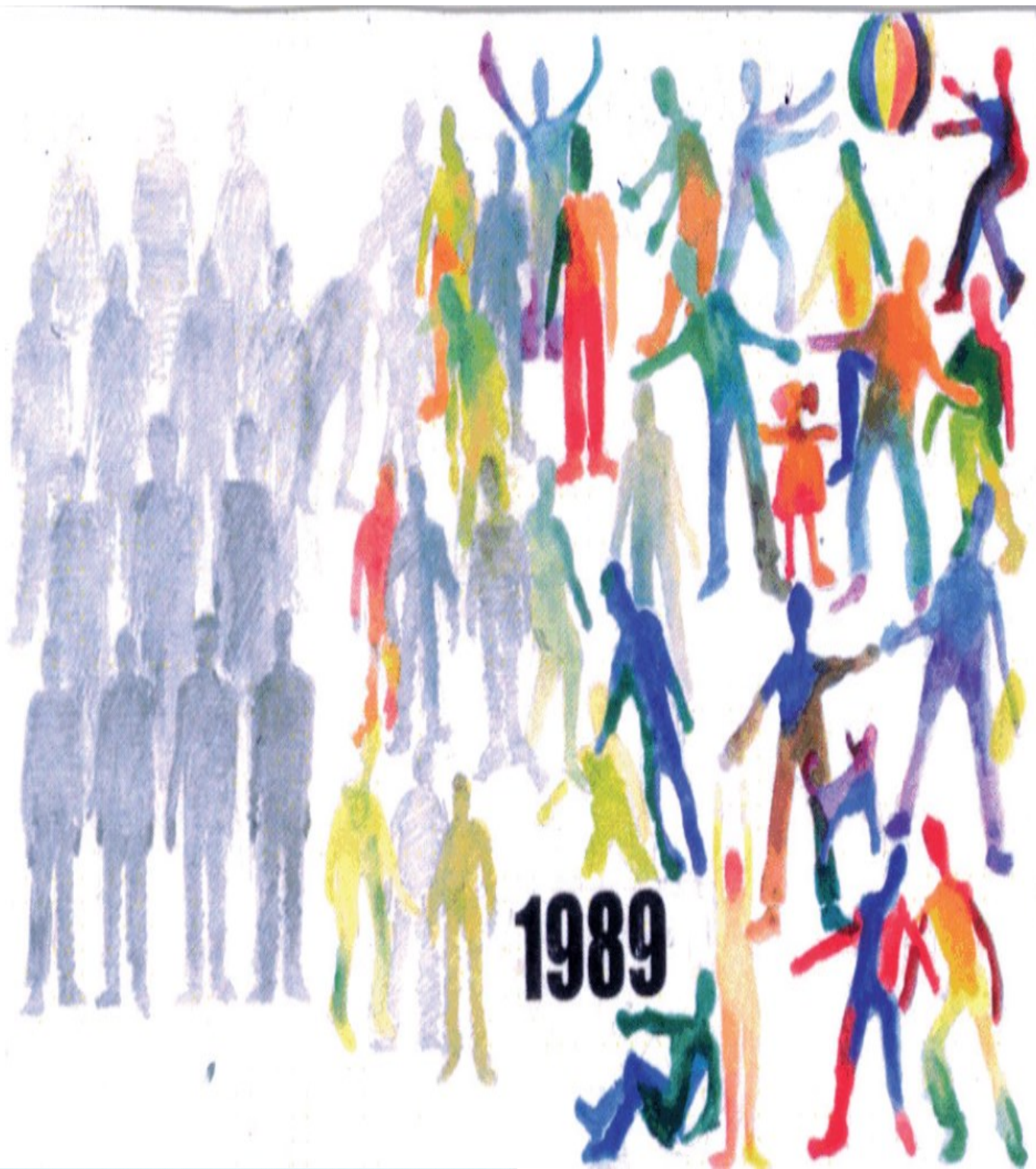
Autor: Adrian Mach klasa 2 Ti

„Solidarność zanika”

„Solidarność wśród młodzieży coraz bardziej zanika. Przyczyną może być bieg historii. Kiedyś było wiele problemów, wrogów, wojen. Takie wydarzenie jednoczyły społeczeństwo, które chciało stanąć na swoim. W dzisiejszych czasach można powiedzieć, że nic takiego się nie dzieje, przez co każdy staje się sobie obcy. Kolejnym powodem zanikania solidarności są subkultury. Każdy kto nie jest tego samego zdania, tudzież stylu jaki reprezentuje, od razu obrzucany jest błotem.”

Autor: Gabriel Rapacz klasa 2 Ti





Wolności

nie można tylko posiadać,
nie można jej zużywać.
Trzeba ją stale zdobywać
i tworzyć przez prawdę.

Freedom cannot only be possessed,
nor consumed. It must be constantly
fought for and created by truth.

Cyfron: Święty Jan Paweł II / Holy Father John Paul II

Wydawca: Uczniowie ZZSP

im. Jana Pawła II

Projekt Solidarna Szkoła

ZZSP im. Jana Pawła II

Adres: Plac Kilińskiego 8,

95-100 Zgierz , tel. 42 719 08 66